

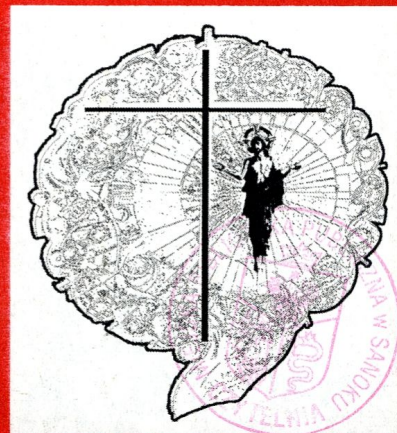
SANOK



CHRYSZTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

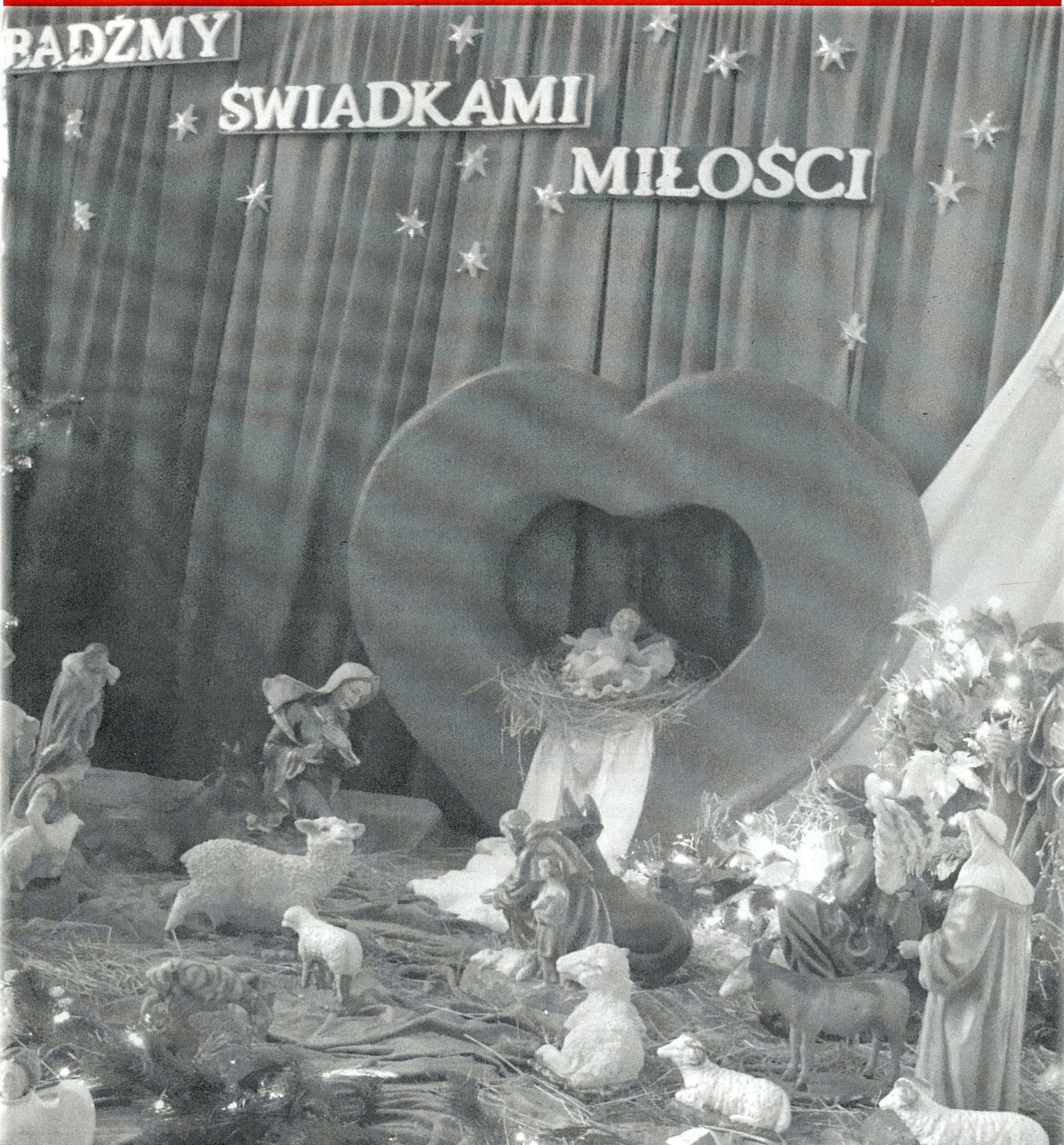
ISSN 1734-1078



BĄDŹMY

SWIADKAMI

MIŁOŚCI





6	środa	<p>Objawienie Pańskie (Trzech Króli). Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony Dzieciąciu Jezus, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza, symbolizuje pokłon świata pogan, wszystkich ludzi, którzy kłękają przed Bogiem Wcielonym. To jedno z najstarszych świąt w Kościele. Trzej królowie być może byli astrologami, którzy ujrzeli gwiazdę - znak narodzin Króla. Jednak pozostanie tajemnicą, w jaki sposób stała się ona dla nich czytelnym znakiem, który wyprowadził ich w daleką i niebezpieczną podróż do Jerozolimy. Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do pierwszych, które uświęcił Kościół.</p>
19	wtorek	<p>Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara – biskupa, Patrona Archidiecezji Przemyskiej. Ur. się 17 stycznia 1842 roku w Korczyniu koło Krosna. W 1860 roku i wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. 17 lipca 1864 r. przyjął święcenia kapłańskie. Podjął pracę jako wikariusz w Samborze. Został skierowany na studia w Kolegium Polskim w Rzymie, na których uzyskał doktoraty z teologii i prawa kanonicznego. Został wykładowcą teologii pastoralnej i prawa kościelnego w seminarium przemyskim, był profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trosce o najbardziej potrzebujących oraz o rozszerzenie Królestwa Serca Bożego w świecie założył w Krakowie w 1894 r. Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanek). W 1899 r. został biskupem pomocniczym, a 17 grudnia 1900 r. ordynariuszem diecezji przemyskiej. Jako gorliwy arcybiskup dbał o świętość diecezji. Był mężem modlitwy, z której czerpał natchnienie i moc do pracy apostołskiej. Ubodzy i chorzy byli zawsze przedmiotem jego szczególnej troski. Jego rządy były czasem wielkiej troski o podniesienie poziomu wiedzy duchowieństwa i wiernych. Zmarł w Przemyślu 28 marca 1924 r. Jan Paweł II kanonizował go 18. maja 2003 roku.</p>
21	czwartek	<p>Wspomnienie św. Agnieszki – dziewicy i męczennicy Jako 12-letnia dziewczynka, miała ponieść męczeńską śmierć na stadionie Domicjana około 305 roku. Według przekazów o rękę Agnieszki rywalizowało wielu zalotników, a wśród nich pewien młody rzymski szlachcic oczarowany jej urodą. Ona jednak odrzuciła wszystkich, mówiąc, że wybrała Małżonka, którego nie potrafią zobaczyć oczy śmiertelnika. Zalotnicy, chcąc złamać jej upór, oskarżyli ją, że jest chrześcijanką. Została skazana na ścięcie. Artyści przedstawiają Agnieszkę z barankiem, gdyż łacińskie i Agnes wywodzi się od łacińskiego wyrazu agnus - baranek. Dlatego powstał zwyczaj, że przy klasztorze, który znajduje się przy bazylice, siostry pielęgnują baranki, które poświęca się w dzień św. Agnieszki. Z ich wełny zakonnice wyrabiają paluszki, które papież rozsyła świeżo mianowanym metropolitom Kościoła katolickiego.</p>
25	poniedziałek	<p>Święto nawrócenia św. Pawła Apostoła. Szawel urodził się w Tarsie około 5-10 roku po Chrystusie. Pochodził z żydowskiej rodziny silnie przywiązanej do tradycji. Gorliwość w strzeżeniu tradycji religijnej sprawiła, że mając około 25 lat stał się zdecydowanym przeciwnikiem i prześladowcą Kościoła. Około 35 roku udał się do Damaszku, aby tam ścigać chrześcijan. U bram miasta trafił go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” Po cudownym nawróceniu przyjął chrzest i zmienił imię na Paweł. Odbył trzy misyjne podróże. Św. Paweł, nazywany Apostołem Narodów, jest autorem 13 listów do gmin chrześcijańskich, włączonych do ksiąg Nowego Testamentu. Zginął śmiercią męczeńską przez ścięcie mieczem w 67 roku.</p>

WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny
druk z materiałów powierzonych
Drukarnia „Piaśt Kołodziej”,
Sanok, ul. Cegielniana 54,
tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiestacji tekstów

e-mail: chrystuskrol@home.pl

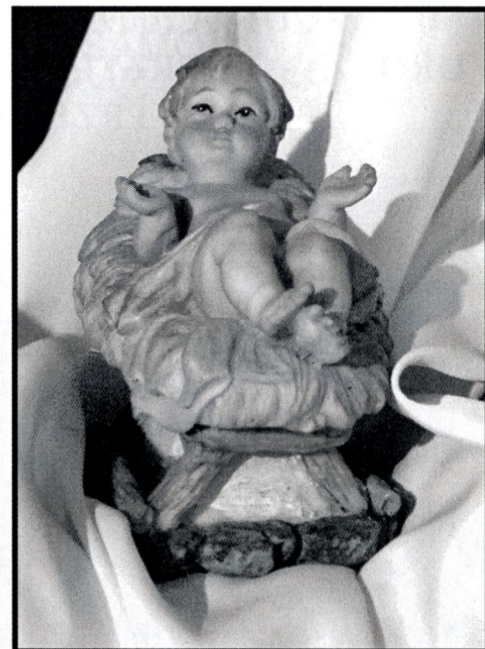
www.chrystuskrol.home.pl

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki
na gazety, bądź w formie mailowej na adres: chrystuskrol@home.pl

26	wtorek	<p>Wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa – biskupów. Tymoteusz był wiernym i oddanym uczniem oraz współpracownikiem św. Pawła. Znał Pismo święte i często się w nim rozczytywał. Wyróżniał się dobrymi obyczajami. Chrzczył przyjął z rąk św. Pawła i on wyznaczył go biskupem Efezu, ówczesnej metropolii Małej Azji. Tradycja głosi, że Tymoteusz miał ponieść śmierć męczeńską za Trajana z rąk rozjuszonego tłumu pogańskiego, kiedy miał odwagę publicznie zaprotestować przeciwko krwawym igrzyskom.</p>
28	czwartek	<p>Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu – zakonnika i doktora Kościoła. Tomasz urodził się na zamku niedaleko Akwinu (Włochy). Kiedy chłopiec miał 5 lat, rodzice oddali go w charakterze oblata do opactwa na Monte Cassino. Opuścił jednak klasztor i udał się do Neapolu, gdzie studiował na tamtejszym uniwersytecie. Potem wstąpił do dominikanów. Tam przyjął święcenia kapłańskie. Po chlubnym ukończeniu studiów przełożeni wysłali Tomasza do Paryża, by na tamtejszej Sorbonie wykładał teologię. Wykładał także w innych miejscach. Zadziwiał wszystkich jasnością wykładów, wymową i głębią. Stworzył własną metodę, w której najpierw wysuwał trudności i argumenty przeciw danej prawdzie, a potem je kolejno zbijał i dawał pełny wykład. Tomasz zmarł, mając 48 lat. Stworzył zwarty system nauki filozoficznej i teologii katolickiej, zwany tomizmem. Wywarł głęboki wpływ na ukierunkowanie zachodniej myśli chrześcijańskiej.</p>

LUTY

2	wtorek	<p>Święto Ofiarowania Pańskiego. Na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela podczas niewoli egipskiej, każdy pierworodny syn u Żydów był uważany za własność Boga. Dlatego dnia 40 po jego urodzeniu należało syna zanieść do świątyni w Jerozolimie, złożyć go w ręce kapłana, a następnie wykupić za symboliczną opłatą 5 syków. Równało się to zarobkowi 5 dni pracy. Równocześnie z obrzędem ofiarowania i wykupu pierworodnego syna łączyła się ceremonia oczyszczenia matki dziecka. Z tej okazji matka była zobowiązana złożyć ofiarę z baranka, a jeśli jej na to nie pozwalało zbyt wielkie ubóstwo, to przynajmniej ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi. Fakt, że Maryja i Józef złożyli synogarlicę, świadczy, że byli bardzo ubodzy. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej i dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia. Tradycyjnie dzisiejszy dzień nazywa się dniem Matki Bożej Gromnicznej. W ten sposób uwypukla się fakt przyniesienia przez Maryję małego Jezusa do świątyni. Obchodom towarzyszyła procesja ze świecami. W czasie Ofiarowania starzec Symeon wziął na ręce swoje Pana Jezusa i wypowiedział prorocze słowa: "Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela". Od X w. upowszechnił się obrzęd poświęcania świec, których płomień symbolizuje Jezusa - Światłość świata. W Polsce święto Ofiarowania Pana Jezusa nabrało charakteru maryjnego. Od 1997r. 2 lutego Kościół powszechny obchodzi ustanowiony przez Jana Pawła Dzień Życia Konsekrowanego.</p>
---	--------	---



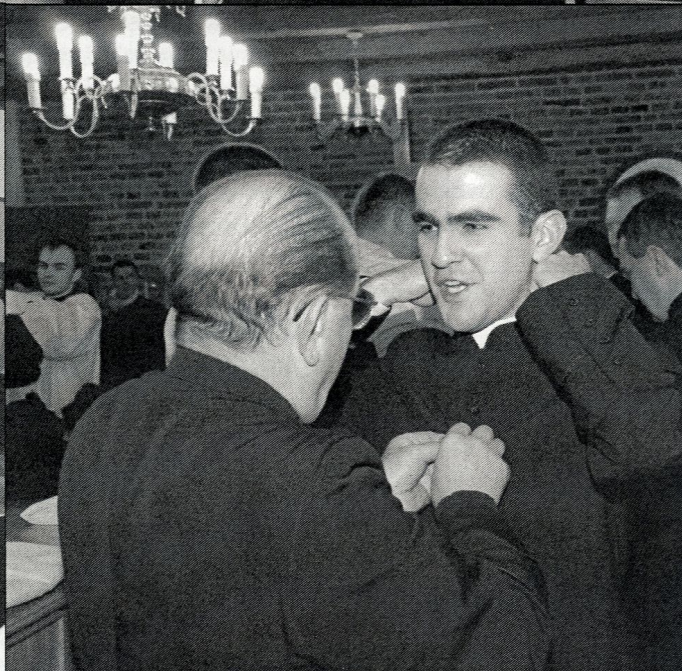
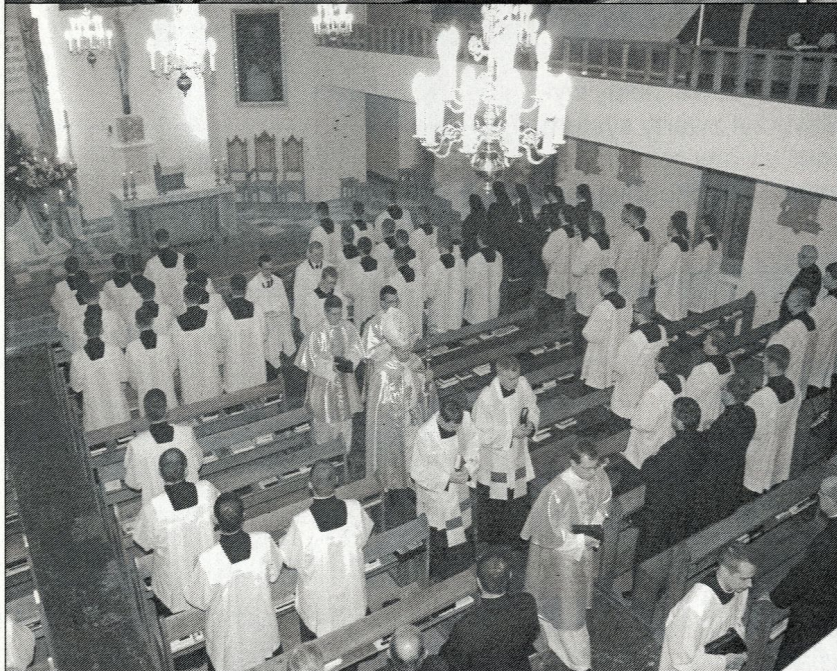
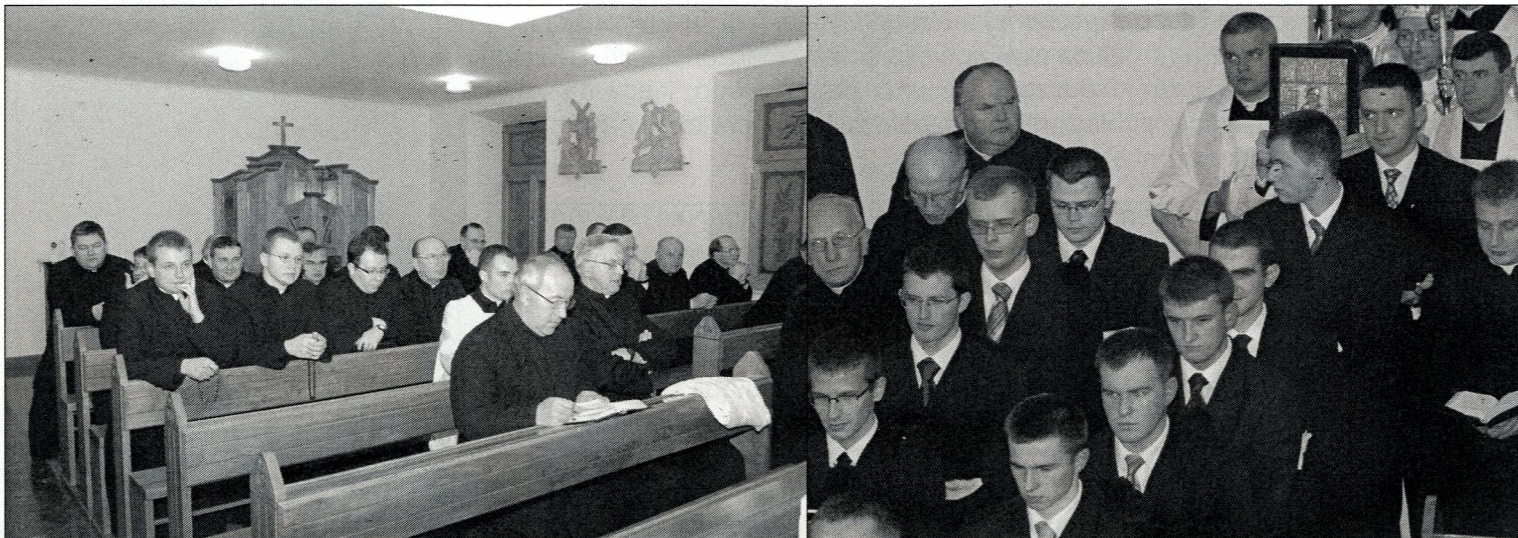
Dlaczego jest święto...

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
 Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
 Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
 Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
 Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
 Dlatego, żeby sobie przebaczać.

ks. Jan Twardowski

**07. GRUDNIA 2009 R. KOLEJNY NASZ PARAFIANIN KL. JAKUB SIENIAWSKI
UROCZYŚCIE PRZYJĄŁ SUTANNĘ W KAPLICY SEMINARIUM DUCHOWNEGO
W PRZEMYŚLU, Z RĄK KS. BPA MARIANA ROJKA.**



ŚWIĄTECZNY CZAS: WIGILIA DLA SAMOTNYCH ORGANIZOWANA PRZEZ AKCJĘ KATOLICKĄ, ORAZ PASTERKA





PATRONOWIE NASZYCH ULIC

ROMUALD TRAUGUTT cd.

Traugutt tracony był pierwszy.

W ostatniej chwili złożył ręce i podniósł oczy do nieba. Tak z podniesioną głową pozostał na stryczku nawet jeszcze wówczas, gdy po skostatowanej śmierci trójkątna przepaska została mu zdjęta z oczu. W tym czasie ok. 350 tysięcy mieszkańców Warszawy i okolic obecnych przy egzekucji klęczało śpiewając suplikacje: „Święty Boże”. Romuald Traugutt miał zaledwie 38 lat, gdy oddał życie za wolność Polski. Historyk rosyjski M.W.Berg zanotował: „Niezwykła religijność była rysem znamionym dla charakteru Traugutta: od najmłodszych lat zwykł modlić się klęcząc i przed udaniem się na spoczynek, już w pensjonacie Stepanowa, modlił się bijąc się pobożnie w piersi (...) niezmordowany, energiczny bojownik za sprawę Polski (...) pełen niesłychanego bohaterskiego poświęcenia (...)”. Romuald Traugutti od Chrystusa nabierał wiary w sens cierpienia i oddania życia w słusznej sprawie. Warto przypomnieć, że w latach 50-tych i 60-tych mimo zniewolenia przez ZSRR uczyliśmy się o Traugutcie na lekcjach historii. Po ok. 125 latach od tamtych wydarzeń armia podobnego ducha jak ta rosyjska opuściła bez wystrzału w mundurach nasz kraj, uznając, że nie ma sensu dłużej go okupować. Tacy jak Traugutt do tego wyjątkowego zwycięstwa się przyczynili. W świetle wiary powstańców należy oceniać decyzję o wybuchu powstania. Otóż jak pisze ks. Iliński „Bezpośrednio po dwóch wielkich powstaniach narodowych: listopadowym i styczniowym żołdacy ruscy dosłownie szaleli. Skazywali patriotów, duchownych i świeckich na karę

śmierci. Wywozili na Sybir, zamykali klasztory i szkoły polskie, zamieniali kościoły na cerkwie, konfiskowali dobra kościelne i majątki ziemskie, usiłowali wynaradawiać naród polski, wywozili do Rosji dzieła sztuki i bezcenne pamiątki narodowe. Z biegiem czasu ów rozszalały terror stopniowo złagodniał. Powoli wszystko wracało do normy. To co zdołano ocalić, mogło swobodnie funkcjonować i rozwijać się. Za mojej pamięci (ks. Iliński urodził się w parafii Uszomierz, diecezja żytomierska w r. 1903 i mieszkał tam do 1917 r.) z moich młodzieńczych obserwacji i doświadczeń w życiu codziennym wszystko układało się raczej pomyślnie. Przede wszystkim wszędzie był widoczny dostatek. Tak wśród gospodarstw wiejskich, jak też w miasteczkach i miastach. Wystawy i zaopatrzenia w sklepach i domach towarowych w Kijowie, Żytomierzu i Odessie, które oglądałem, niczym nie różniły się od tych, jakim niejednokrotnie przyglądałem się podczas swego 20-letniego pobytu w Ameryce przy słynnej 5 Avenue w Nowym Jorku i na „Down Town”, dzielnicy handlowo-biurowej, obok Jeziora Michigan w Chicago”. I dalej pisze o swoich stronach rodzinnych: „Na takim jarmarku, jaki kilkakrotnie oglądałem, harmider był niesamowity, przyprawiał o zawrót głowy. Przyglądałem się uważnie ludziom i przeprowadzanym transakcjom, ale ani razu nie widziałem człowieka pijanego(...).Przełożona chęć do pracy była wszędzie dostrzegalna, gdyż każda zarobiona kopiejka miała niezwykłą siłę nabywczą. Buciki dla mnie, których przez dwa lata nie mogłem zniszczyć, kosztowały jednego rubla. Kurs oficjalny opiewał 2 dolary za rubla. A przecież w owych czasach dolar był potężną walutą. (...) Zwykły obywatel z władzą spotykał się raczej rzadko. Najczęściej wtedy, gdy został wezwany na rozprawę sądową, zwerbowany do wojska, albo nie zapłacił należnych podatków. (...)Podatek był jeden(...).Gdy grunt był własny – wtedy płacono jednorazowy podatek gruntowy. I był spokój na cały rok. Natomiast szewc, kowal, stolarz, karczmarz czy handlarz końmi i rogacizną – żadnego podatku nie płacili. Biurokracja w tym czasie jeszcze nie szalała. (...)Szczególna opieka rządowa nie była potrzebna. Ludzie byli spo-

kojni. Ogólnie żyli w dostatku. Nie było rozbojów, włamań, kradzieży. Nawet, gdy wychodzili z domów na dłuższy czas, na pole, do lasu, czy gdzie indziej, zazwyczaj nie zamykali drzwi na kłódki czy inne zamki...” Dla nas ludzi żyjących w XXI wieku brzmi to jak nie z tego świata! Dalej ks. Iliński pisze: „Mimo braku szerszej powszechnej oświaty – wśród ówczesnej tamtejszej ludności zwłaszcza w wioskach i małych miasteczkach moralność była wysoka. Liczono się z opinią publiczną z opinią bliższych i dalszych sąsiadów oraz krewnych. Nade wszystko wpływała na to religijność zarówno wśród prawosławnych jak i katolików. A także niewątpliwie to, że nie istniały masowe środki demoralizacji, jak to ma miejsce w czasach teraźniejszych(...). Wprawdzie za caratu też wywożono na Sybir, konfiskowano mienie, mordowano. Ale nie tak masowo i tylko zaangażowanych politycznie. Spokojnej ludności nie ruszano. Obliczono, że podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu więcej wywieziono przez jeden miesiąc, niż za caratu w ciągu 150 lat! Przy czym, wywożonych za caratu spotykał tam przedstawiciel władz państwowych i zapewniał im byt. Mogli zarabiać, niektórzy zrobili kariery, położyli wielkie zasługi dla nauki. Z czasem mogli wracać na tereny Rosji europejskiej i nawet i nawet zajmowali odpowiedzialne stanowiska. Mimo prześladowań i niewątpliwych zbrodni w granicach ówczesnego imperium rosyjskiego istniały i działały: diecezja łucko-żytomierska, archidiecezja wileńska i archidiecezja mohylewska. Były czynne seminaria duchowne. W Piotrogradzie działała Akademia Katolicka, w której księża tych diecezji pobierali wyższe wykształcenie. KUL jest właśnie dalszym ciągiem tej Akademii. Profesorów opłacało państwo (...) Rząd carski wypłacał pensje(...)”. Nic zatem dziwnego, że po trzydziestu kilku latach od zakończenia powstania listopadowego życie się unormowało, ludzie czuli się dobrze i nie myśleli o niepodległości. Przywódcy powstania styczniowego wywołali go, by przez złożenie świadomiej ofiary z własnego życia obudzić polskie sumienia i pragnienie odzyskania niepodległości.

Ks. Stanisław

SYMBOLE

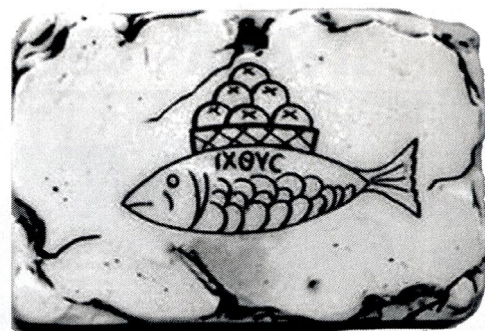
ich znaczenie

ZNAK KRZYŻA

TEOLOGICZNE ZNACZENIE

Ojcowie Kościoła podkreślali, że krzyż jest symbolem, w którym streszczają się najistotniejsze prawdy wiary chrześcijańskiej: ukazuje głębszą rzeczywistość i uobecnienia zbawienia, które stał się narzędziem. Św. Ambroży wzywa: „adorujmy Chrystusa, naszego Króla, który zawisł na drzewie, a nie samo drzewo.” Krzyż jest nazywany drzewem życia, które przynosi wybawienie w odróżnieniu od drzewa rajskiego, które zapoczątkowało grzech. Św. Jan Damasczeński pisze: „Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a nie cokolwiek

innego, zwyciężył śmierć, zglądził grzech praojca, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy raj, umieścił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami”. Ojcowie Kościoła mówili o kosmicznym znaczeniu krzyża, którego ramiona obejmują wszystkie czasy i narody, a pionowa belka łączy niebo i ziemię. Krzyż jest osią Wszechświata: „Krzyż stoi, podczas gdy świat się obraca” - głosi starołacińska sentencja. Całe życie chrześcijańskie powinno być wpisane w krzyż, powinno być umiarem dla grzechu, aby żyć tylko dla Boga. Św. Paweł pisze: „świat ma być ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 14), a sam Chrystus wzywa: „kto chce pójść za Mną, niech zaprze się samego siebie, niech weźmie swój krzyż i naśladuje Mnie” (Mt 16,24). Krzyż przypomina, że śmierć i cierpienie nie są ostatecznym wy-



miarem ludzkiego życia, gdyż drugą stroną jest chwala zmartwychwstania, tryumfu nad złem, nowym życiem. Współczesny niemiecki teolog i wybitny duszpasterz, Romano Guardini, napisał: „Czyniąc znak krzyża, czyn go starannie. Nie taki zniekształcony, pośpieszny, który nie wiadomo, co oznacza. Czyń powoli duży, staranny znak krzyża: od czoła od pierś, od jednego ramienia do drugiego, czując, jak on cię całego ogarnia. Staraj się skupić wszystkie swoje myśli i zawrzyj całą siłę swojego uczucia w geście kreślenia krzyża”.

IMIONA

zwykłe słowa
czy coś więcej

Przemek

Nie zraża się trudnościami w realizacji swoich planów. W przyjaźni jest oddany i gotowy do pomocy. Jest życzliwy dla otoczenia.

Radosław

Osoba o tym imieniu jest wymowna, kulturalna, inteligentna. Z zawodu może być przewodnikiem lub rzeźnikiem. Jest to człowiek o dużej dozie humoru, potrafi z uśmiechem iść przez całe życie. W działaniu jest energiczny, dokładny i konsekwentny. Lubi jednak by go do pracy zachęcano pochwałami. Jest skrupulatny, może być księgowym lub bankowcem. Ma uzdolnienia muzyczne i literackie. W tej dziedzinie jednak nie odniesie jednak sukcesów. Chciałby imponować innym swoim rozumem, dlatego ciągle się dokształca. Jako kierownik lub osoba na wyższym stanowisku w firmie natrafia na wiele trudności i kłopotów z ludźmi. Nie umie utrzymać władzy w swoich rękach. Popada w nastrój melancholii.

Rafał

Osoby o tym imieniu dużo czytają, stale się uczą i nie wystarcza im jedna zawodowa specjalność. Znają masy informacji; można powiedzieć, że mają encyklopedyczne umysły. Żyją blisko przyrody, którą bardzo lubią i z zapałem pracują w takich zawodach, które wymagają stałego kontaktu z naturą. Lubią ogrody i hodowanie zwierząt. Często też jakby pamiętali o czynach archanioła zajmują się leczeniem



i mają zdolności uzdrowicieli; fascynuje ich astrologia i inne sposoby zaglądania w przyszłość. Nieobce są im talenty artystyczne, z malarstwem na czele. Typowy Rafał jest łagodny i ma pokojowe usposobienie; woli stosować dyplomację niż stawiać sprawy na ostrzu noża. Mimo to wie, czego

chce, pamięta o swoich zasadach i nie daje się wodzić za nos. Nie leży w jego naturze pośpiech; umie czekać na odpowiedni moment. Ufa swojemu przeznaczeniu, że zawsze zdąży z tym, co ma w życiu do zrobienia. Rafałowie rozumieją dusze kobiet i dzieci i chętnie otaczają się liczną rodziną.

Regina

Imię żeńskie oznaczające żonę lub córkę, króla, wielką panią, taką, która nosi się jak „wielka dama”, kobietę wyniosłą, dumną, pewną swej urody i powodzenia, która przynajmniej we własnych oczach jest królową piękności. Skróty i zdrobnienia: Rena, Renia. W innych językach: łac. Regina, niem. Regina, Regine, hisz. Reina. Z imieniem Regina związane są następujące przysłowia: - święta Regina gałęzie ugina. - W dzień świętej Reginy wabią chłopaków dziewczyny.

Renata

Ma swoje ideały, do których konsekwentnie dąży, oraz zasady z których łatwo nie rezygnuje. Nie zraża się trudnościami, i przeciwnościami które ją napotykają. Lubią porządek, dyscyplinę i naukę. Są przyjazne, lubią towarzystwo.

Modlitwa Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II



„Cały Twój, Maryjo” - Sługa Boży
Jan Paweł II, wielki czciciel
MB z Guadalupe

Dziewico Niepokalana,

Matko Boga prawdziwego i Matko Kościoła!

Ty, Która z tego miejsca objawiasz Twą łaskawość i współczucie dla wszystkich, co uciekają się pod Twoją opiekę, wysłuchaj modlitwy, wznoszonej do Ciebie z synowską ufnością i przedstaw ją Twemu Synowi, Jezusowi, naszemu jednemu Odkupicielowi.

Matko miłosierdzia. Nauczycielko ukrytej i cichej ofiary, Tobie, wychodzącej nam na przeciw, my, grzesznicy, oddajemy w tym dniu całą naszą istotę i całą naszą miłość.

Oddajemy Ci także nasze życie, nasze prace, nasze radości, naszą słabość i nasze cierpienia.

Udziel pokoju sprawiedliwości i pomyślności naszym ludom, gdyż wszystko co mamy i czym jesteśmy, powierzamy Twojej trosce, Pani Matko nasza.

Chcemy być całkiem Twoi, z Tobą przemierzać drogę pełnej wierności Chrystusowi w Jego Kościele: z miłością zawsze prowadź nas za rękę.

Dziewico z Guadalupe, Matko Ameryk, prosimy Cię za wszystkimi Biskupami, by wiedli wiernych ścieżkami żarliwego życia chrześcijańskiego, ścieżkami miłości i pokornej służby Bogu i duszom.

Spójrz, jak wielkie jest żniwo i wstaw się u Pana, by głodem świętości nappełnił cały Lud Boży i wzbudził liczne powołania: kapłanów i zakonników, mocnych w wierze i gorliwych rozdawców tajemnic Bożych. Daj naszym rodzinom tę łaskę, by kochały i szanowały poczynające się życie, z tą samą miłością, z jaką Ty w łonie Twoim poczęłaś życie Syna Bożego.

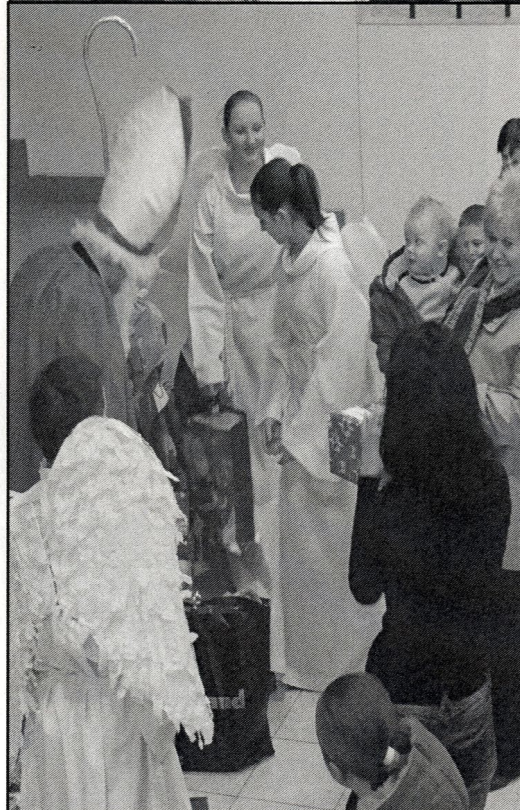
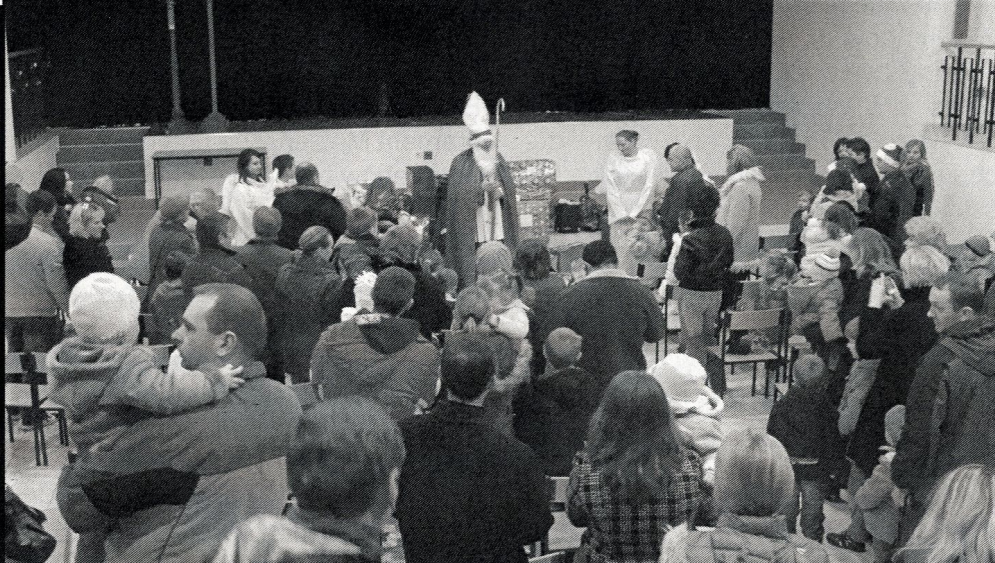
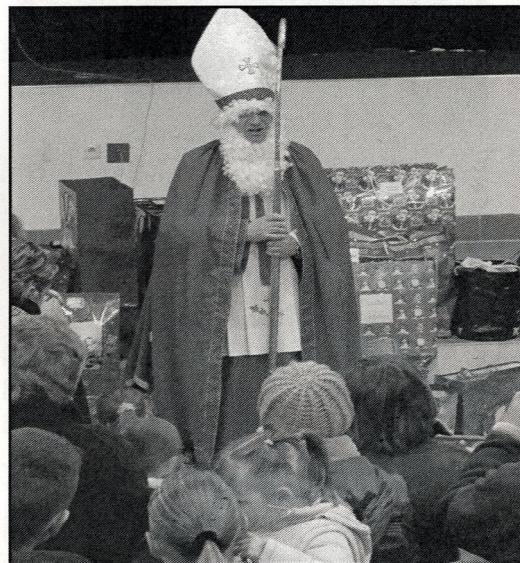
Święta Dziewico, Maryjo, Matko Pięknej Miłości, chroń nasze rodziny, by zawsze trwały w zgodzie i błogostaw wychowaniu naszych dzieci. Nadziejo nasza, spójrz na nas z litością, naucz nas iść zawsze do Jezusa, a jeśli upadniemy pomóż nam się podźwignąć i wrócić do Niego przez wyznanie naszych win i naszych grzechów w sakramencie Pokuty, dającym spokój duszy.

Błagamy Cię, daj nam wielkie umiłowanie wszystkich świętych Sakramentów, które są jak znaki pozostawione przez Twego Syna na ziemi.

Teraz, Matko Święta, z pokojem Bożym w sumieniu, z sercem wolnym od złości i nienawiści będziemy mogli nieść wszystkim prawdziwą radość i pokój prawdziwy, które przychodzą do nas od Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków

Amen.

WIZYTA ŚW. MIKOŁAJA W DOLNYM KOSCIELE NASZEJ PARAFII



Wydarzyło się ..

30 listopada rozpoczęły się codzienne, adwentowe, Msze roratnie. Tradycyjnie Msza św. rozpoczynała się procesją z lampionami przy wygaszonych światłach. Dzieci składały do koszyka kartki z dobrymi uczynkami. Po losowaniu trójka dzieci codziennie brała do domu figurkę Matki Bożej, by wspólnie modlić się z rodziną.

Poniedziałek, 7 grudnia 2009 roku w wigilię Niepokalanego Poczęcia NMP w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu ks. bp Marian Rojek przewodniczył uroczystym nieszporom o godz. 17.00 na zakończenie dziewięciodniowej nowenny do Matki Bożej, podczas której 25 alumnów III kursu poprzez wspólną modlitwę oraz słuchanie konferencji ks. dra Wacława Siwaka przygotowywało się do przyjęcia szaty duchownej. Po wygłoszeniu okolicznościowej homilii ks. bp Marian pobłogosławił nowe sutanny, które mają być dla każdego kleryka zewnętrznym wyrazem tego, że kroczy drogą prowadzącą do sakramentu święceń. Jednym z 25 kleryków był nasz rodak Jakub Sieniawski. Polecamy Go opiece Niepokalanej, aby wypraszała Mu łaski potrzebne w drodze do kapłaństwa.

10 grudnia w Zespole Szkół Nr 4 odbyła się uroczystość- jubileusz 40-lecia szkoły połączony z przekazaniem sztandaru. Zaproszeni goście, wśród których byli przedstawiciele miasta i starostwa powiatowego, dyrektorzy sanockich szkół ponadgimnazjalnych, byli i aktualni pracownicy, absolwenci i uczniowie rozpoczęli uroczystość Mszą św. w czasie której został poświęcony sztandar szkoły.

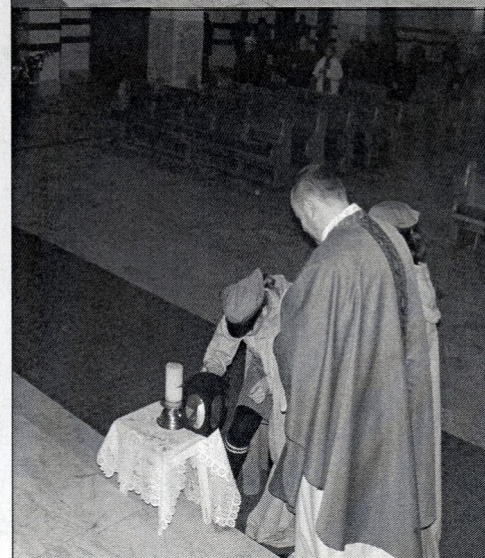
20 grudnia w salce Dolnego Kościoła miał miejsce wieczór kolęd dla ludzi samotnych, który został zorganizowany przez członków POAK przy Parafii Chrystusa Króla.

Czwartek 24 grudnia w naszej świątyni harcerze przekazali światelko betlejemskie naszej Wspólnocie parafialnej. Dzięki tej tradycji każdy mógł podczas wigilii zasiąść przy stole

w blasku światła z Betlejem miejsca narodzin Jezusa.

31 grudnia na Zakończenie Starego Roku została odprawiona Msza św. której przewodniczył i kazanie wygłosił Ks. Proboszcz. W homilii ukazał wielkie znaczenie miłości w życiu każdego z nas i wezwał do wdzięczności Bogu za ten wielki nadprzyrodzony dar, który sprawia, że człowiek odnajduje w swoim życiu sens i znaczenie. W sprawozdaniu zostały przedstawione sprawy związane z funkcjonowaniem wspólnoty parafialnej. W wymiarze duchowym ubiegły rok przedstawiała się w następujący sposób: Sakramentu Chrztu udzielono 100 dzieciom, do Komunii św. przystąpiło 105 dzieci, Sakrament Bierzmowania przyjęło 117 osób, Sakrament Małżeństwa przyjęło 43 pary, pogrzebów było 73, w ciągu roku rozdano 150 tys. Komunii św.

02 stycznia 2010 roku rozpoczęliśmy wizytę duszpasterską - kolędę. W tym roku idziemy do naszych Parafian, którzy mieszkają po drugiej stronie kościoła. Idziemy, by nieść Boże błogosławieństwo, dla domów i rodzin, dzielić się radościami i troskami, wspólnie modlić się do Boga o potrzebne łaski w Nowym Roku.



W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu św.:

Miłosz Frycz
Kamil Wiejowski
Paulina Pełech
Adam Sobkowiak
Lena Rudnicka
Wiktor Konopka
Oliwer Bartkowski
Wiktoria Jaśków

„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości
i trwajcie w wierze”

stanęli na ślubnym kobiercu:

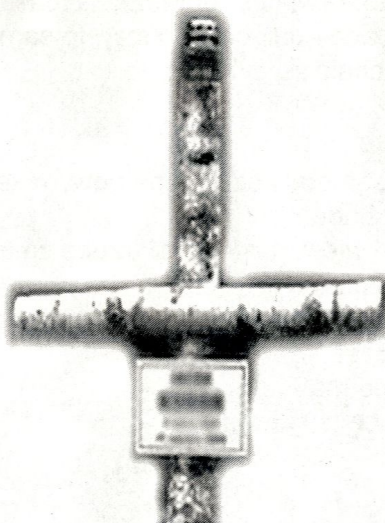
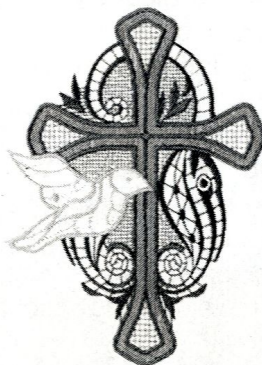
Magdalena Barska i Piotr Paraniak

„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił
ten związek i dał małżonkom łaskę
wytrwania”

odeszli do wieczności:

Piotr Nocuń
Edward Wojtowicz
Eugeniusz Śpiewak
Jadwiga Kornecka
Tadeusz Pędzich
Robert Sołtysik

„Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie. Amen.”



PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.

w bibliotece parafialnej:

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy**



KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

**z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94**

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

**W okresie wakacji niedzielna
wieczorna Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰**

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

*(udzielany w miesiącu: pierwsza so-
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

*(minimum trzy miesiące przed plano-
wanym ślubem należy zgłosić się do
kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej
(w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17⁰⁰)

- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z USC (ważne 3 mies.)

pogrzebu:

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu
i pogrzebu poza własną parafią
potrzebna jest pisemna zgoda
swojego duszpasterza.**

Małżeństwu, które dłuższy czas nie mogło mieć dzieci, pewien ksiądz poradził, aby poszło z pielgrzymką do Częstochowy zapalić świecę przed cudownym obrazem. Minęło z górą dziesięć lat i ksiądz znowu zawitał do ich domu - tym razem pełnego dzieci! Kiedy zapytał ich o rodziców, odpowiedziały: - Poszli zgasić świecę do Częstochowy.

Przychodzi baba do lekarza i mówi, że jest smutna, niewiele rzeczy potrafi ją zadowolić, nuda, szare, codzienne życie, ogólnie nieciekawie. Lekarz chcąc ją pocieszyć mówi: - Chodzi pani do kościoła, to przecież pani wie, że Jezus zmartwychwstał. Na to ona: - No tak, zmartwychwstał, ale kiedy to było...

Przybywszy na Dzikie Zachód ksiądz kupuje sobie konia.

- Czy to łagodne zwierzę? - pyta. Hodowca cmoka językiem: - Można powiedzieć: pobożne! Na „Bogu niech będą dzięki” rusza galopem, a na „Amen” staje jak wryty. Duchowny wskakuje na siodło, mówiąc: - Bogu niech będą dzięki! Koń rusza z kopyta przez prerię. Po pół godzinie jeździec dostrzega przed sobą szeroką rozpadlinę ziemną. Koń ani myśli zwolnić, a ksiądz zupełnie zapomniał, w jaki sposób można go zatrzymać. Ze ściśniętym ze strachu sercem zaczyna odmawiać „Ojcze nasz”. Na końcowe „Amen” koń zatrzymuje się na skraju przepaści. - Bogu niech będą dzięki - wzdycha ksiądz...

Ksiądz poinformował parafian, że w następnym tygodniu planuje wygłosić kazanie o grzechu kłamstwa - Aby lepiej zrozumieć moje kazanie, proszę Was o przeczytanie rozdziału 17, z księgi Św. Marka.” Tydzień później, podczas niedzielnej mszy na kazaniu, poprosił, aby Ci wszyscy, którzy przeczytali ten rozdział podnieśli rękę do góry. Chciał się dowiedzieć ile osób to przeczytało. Wszyscy podnieśli rękę. Ksiądz się uśmiechnął i mówi: Księga Św. Marka ma tylko 16 rozdziałów, teraz będę kontynuował kazanie o kłam-

stwie...

Modlitwa dziecka: „Dziadek umarł wczoraj i jest już w drodze do Ciebie. Proszę, bądź dla niego miły, mów nieco głośnie, bo niedośłyszy i posadź między miłymi paniami, bo wtedy zawsze jest w dobrym humorze.”

Do domu sprzedaży wysyłkowej przyszedł list następującej treści: „Już trzy lata temu zawiadomiłem was o mojej śmierci. Proszę więc przestać mnie wreszcie nękać upomnieniami ...!!!”

Chłopak, zainteresowany zakonem, pyta się jezuitę: - Czy to prawda, że wy jezuitci zawsze odpowiadacie pytaniem na pytanie? - A kto Ci takie głupoty naopowiadał?...

Bacowa budzi swojego męża w środku nocy.

- Antek, pchła mi chodzi po plecach, złap ja i zabij.
- Zapal światło - doradza zasnany baba - Jak cię zobaczy, to sama zdechnie ze strachu.

Kolega podwozi kolegę nowym samochodem:

- nie wiesz, jak często trzeba zmieniać olej?
- nie wiem, ale mój kolega zmienia co 5 lat.
- a co ma?
- budę z frytkami

W pewnej wiosce ksiądz otrzymał polecenie sprzedania 500 Biblii na tydzień. Jeżeli tego nie zrobi, straci swoją posiadłość. Zabrał się więc do dzieła, ale po czterech dniach sprzedał dopiero dwie sztuki. Przygnębiony siedzi w kościele i zastanawia się, w jaki sposób sprzeda pozostałych 498. Wreszcie przychodzi do niego jakiś chłopak i deklaruje pomoc. Ksiądz powierza mu pozostałe Biblie do sprzedania. Po trzech godzinach młodzieniec wraca i chce jeszcze 500 egzemplarzy do sprzedania. Zupełnie zaskoczony duchowny pyta: „Ale w jaki sposób sprzedałeś wszystkie Biblie tak szybko?” „Mówiłem wszystkim:

albo przeczytam wam Biblię, albo będziecie musieli ją kupić”.



Na prywatnym uniwersytecie spotyka się dwóch studentów. Jeden pochodzi ze szlacheckiej rodziny, drugi jest stypendysta. „Korzenie mojej rodziny sięgają aż do Fryderyka Barbarossy” — chwali się jeden. Na to drugi odpowiada: „A nasze dokumenty zaginęły podczas potopu”.

Syn pyta ojca: „Tata, możesz mi powiedzieć, kim był Hamlet?”.

„Oczywiście mój synu, ale musisz się czegoś nauczyć, dlatego przynieś sobie Biblię i sam sprawdź!”.

Pewien bardzo przesadny mężczyzna miał taki zwyczaj, że codziennie rano otwierał Biblię na chybił trafił i słowa, które przeczytał, obierał sobie za motto na nadchodzący dzień. W piątek trzynastego otworzył Biblię na fragmencie Mt 27,5: „Wtedy Judasz (...) poszedł i powiesił się”. Z mieszanymi uczuciami otworzył więc Biblię na innym miejscu i zbladł, kiedy przeczytał u św. Łukasza 10,37: „Idź, i ty czyn podobnie!”. Drżącymi rękami spróbował więc po raz trzeci, a przed jego oczami ukazał się tekst z Ewangelii św. Jana 13,27: „Co chcesz czynić, czyn prędzej!”. Od tego czasu mężczyzna nie wierzył już w przepowiednie.

